Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. — Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 20 LUTEGO 1937. — N — Nr. 22

O konsolidację narodu.

Wiele się pisze i mówi o **nowej formacji polityczno-gospodarczej,** nazywanej chwilowo „obozem pułk. Koca".

Ożywił zainteresowanie ostatnio pułk. Miedziński, który **w ub. piątek wygłosił mowę** w klubie dyskusyjnym posłów i senatorów, uczestników walk o Niepodległość.

Na poufnym tym zebraniu miał pułk. Miedziński powiedzieć m. in., że **„powstało nowe pokolenie i o nim należy myśleć.** Młodego ONR-owca, młodego socjalistę i narodowca łączą wspólne cele, a to dlatego, że zatarły się całkowicie stare pojęcia radykalizmu. Teraz **radykalnym** jest **i ONR i młody narodowiec,** a tylko mniej radykalnymi **są** ludzie ze **starych partyj.**

O starych partiach i starych zasługach należy zapomnieć. To, że w **1905 roku Piłsudski i Dmowski zwalczali** się, nie ma dziś **żadnego znaczenia.** Dzisiaj zarówno **syn Piłsudczyka,** jak i syn **endeka** gotowi są chwycić za broń, dla stworzenia silnego państwa. Nie **należy się wstydzić imienia nacjonalisty.** Należy rozróżnić **nacjonalistów de** facto i de nomine. My jesteśmy nacjonalistami de facto, **endecy są de nomine.** Nacjonaliści de facto znajdują się wszędzie, także wśród socjalistów".

Mówiąc o historii dawnego BBWR., **zaatakował** pułk. Miedziński **ostro konserwatystów,** zarzucając im, że zawsze myśleli tylko o swoich **interesach.** Następne zebranie odbyło się już w **środę.**

Wywody te pułk. Miedzińskiego znalazły swój oddźwięk **po stronie przeciwnej. Prasa żydowska** wykazuje pewną nerwowość. **Boi** się oczywiście, by ta konsolidacja nie odbiła się **czasem na ich żydowskiej skórze.** Sprawą zewu do konsolidacji w związku z przemówieniem p. **Miedzińskiego** zajmuje się również i **prasa narodowa.** Odpowiadają mu przede wszystkim **dwa** pisma, reprezentujące odmienne kierunki **narodowe,** a mianowicie **„Warszawski** Dziennik **Narodowy",** jako organ **Stron. Narod. i** warszawskie **„ABC",** reprezentujące były **Obóz Radykalno-Narodowy.** Odpowiedź ta oczywiście **nie jest jednolita. Organ Obozu** Radykalno-**Narod. przyjmuje** ofertę nieomal bez zastrzeżeń.

„A więc dobrze — czytamy w „ABC", róbmy konsolidację! Ale z kim i po co? Z ludźmi, w których uczciwość i dobrą wolę możemy wierzyć naprawdę, którzy rozumieją konieczność wszelkich przemian gospodarczych i społecznych, a nie zawahają się przed radykalnym wcieleniem ich w życie, z ludźmi, którzy są całkowicie niezależni od obcych organizacyj i obcych doktryn".

Natomiast **„DziennikWarszawski", organ Stron. Narod., stawia ostre warunki. Odpowiedź** tego pisma uległa częściowej **konfiskacie.** To też możemy z niej podać tylko to, co pozostało po **konfiskacie.** Warunki Stron. Narod. brzmią:

„Po pierwsze nie można sobie wyobrażać, że konsolidacją taką byłoby oddanie się różnych ruchów i obozów politycznych pod komendę rządzącej dziś w Polsce grupy.

Po drugie zaś jest rzeczą jasną, że w Europie dzisiejszej, w okresie starcia między zasadniczymi prądami społecznymi, w okresie zmierzchu „demokratycznych" i parlamentarnych metod politycznych **nie może być mowy o „kombinacjach" i porozumieniach takich, jakie były u podstawy życia politycznego w wieku XIX.** Nie wchodzą dziś w rachubę porozumienia **„gabinetowe" i „kuluarowe", polegające na podziale wpływów i stanowisk,** na drobnych przedpokojowych intrygach i zabiegach. **Żyjemy w dobie wielkich ruchów społecznych i narodowych,** patrzyliśmy wszyscy, jak się odbywała konsolidacja we Włoszech, w Niemczech i w Rosji (wymieniamy tylko wielkie państwa europejskie), patrzymy dziś na to, co się dzieje w Hiszpanii. Idą fale społeczne z głębin życia narodów europejskich, złudzeniem byłoby w tych warunkach usiłowanie opanowania położenia przez archaiczne na czasy dzisiejsze metody wieku zeszłego..

Kto myśli na serio o przyszłości Polski, kto rzetelnie pragnie, by można było z duszy polskiej wykrzesać iskry prawdziwej wiary i entuzjazmu, kto chce, byśmy się stali jednym z czynników decydujących w Europie wieku XX, ten musi sobie zdawać sprawę z tego, że istotnym i koniecznym warunkiem poważnej i decydującej „konsolidacji" musi być wzięcie za podstawę zasad polityki narodowej, odpowiadających czasom nowym: stanowiących punkt wyjścia dla organizacji narodu zgodnie z tym, co niesie ewolucja dziejowa. **Jedynie wówczas, gdy w społeczeństwie polskim zasady te będą mocno ugruntowane, gdy zostaną one jasno sformułowane, może być mowa o skupieniu się koło nich tych wszystkich, którzy na ich podstawie są gotowi kształtować swe postępowanie polityczne, niezależnie od tego, jaka jest ich przeszłość polityczna.**

Z powyższego wynika, że „Warsz. Dziennik Narodowy" **uważa za niemożliwe** przeprowadzenie konsolidacji narodowej **1. „pod komendą rządzącej dziś w Polsce grupy.** —

Uważa taką konsolidację za **niemożliwą** 2. na podstawie **będących u zmierzchu zasad demokratycznych i parlamentarnych,** a jedynie na podstawie **polityki narodowej.**

3. **Jeżeli te dwa** warunki zostaną spełnione, wtedy mogą znaleźć miejsce w nowej **organizacji Narodu i ci,** co aż dotąd **szli przeciwnymi drogami,** o ile staną się **narodowcami nie dla konjunktury,** a **ze szczerego przekonania.**

Uchwały zjazdu działaczy Stronnictwa Narod. na wsi.

W poprzednim numerze donosiliśmy już o zjeździe działaczy Stron. Narodowego na wsi. Dziś podajemy część uchwał, z którymi powinni się dokładnie zaznajomić wszyscy nasi Czytelnicy. Uchwały brzmią:

W walce o **przyszłość** Polski i narodowy charakter państwa olbrzymie znaczenie przypada tym, **którzy związani** są bezpośrednio z **ziemią i na niej** pracują. W Polsce, ze względu na jej budowę społeczną i gospodarczą, **wieś odgrywa większą rolę,** niż w wielu innych krajach.

Ludność wiejska przestała być bierna, nie poczuwającą się do szerszych obowiązków obywatelskich. Pod wpływem nieustannej pracy narodowej, **wieś poczuła się nierozerwalną częścią narodu** na której, jako na **najliczniejszej,** spoczywa obowiązek wspólnie z innymi warstwami walki o byt i polskość naszego państwa.

Dzięki temu **ludność wiejska** staje się coraz bardziej **ważkim, często rozstrzygającym czynnikiem w Polsce.**

Gdy w ostatnich paru latach **sprawa złamania siły żydowskiej,** stojącej na przeszkodzie rozwojowi narodu polskiego, zajęła naczelne miejsce w naszym życiu wewnętrznym — **udział chłopów w walce z Zydami,** wypieranie ich z **handlu i rzemiosła, tworzenie polskich straganów, sklepów i warsztatów** uczyniło położenie Żydów istotnie groźnym i stało się dla narodu polskiego wielkim **krokiem naprzód.**

W odpowiedzi na to **Żydzi rozpoczęli obecnie na wsi wzmożoną agitację komunistyczną.**

Ludność wiejska w znacznym swym odłamie walczy energicznie z tymi próbami. Zdaje ona sobie sprawę z **niebezpieczeństwa** dla narodu i państwa, jakie tkwi w skomunizowaniu wsi. Wie, że **zwycięstwo komunizmu** prowadzić musi do utraty **niepodległości** politycznej, **uciemiężenia religii,** zaprowadzenia niewoli społecznej i gospodarczej narodu, do zamknięcia chłopa na wsi i dalszego jego ubożenia, ażeby tym łatwiej uczynić go **niewolnikiem w komunistycznej wspólnocie.** Walka ta prowadzona jest nie tylko z jawnym komunizmem, ale i z jego zamaskowanymi postaciami („front ludowy" itp.), które po wywołaniu anarchii agrarnej doprowadziłyby **w interesie Żydów** do wybuchu **krwawej rewolucji komunistycznej.**

Rozwój ruchu narodowego wśród ludności wiejskiej, masowy jej udział w pracach i walkach Stronnictwa Narodowego stanowi rękojmię wytworzenia w Polsce **wielkiej zorganizowanej siły,** zdolnej do odsłonięcia jej przed próbami **rozkładu** i zorganizowania państwa na zasadach narodowych.

W zrozumieniu tych zadań i obowiązków my, przedstawiciele pracy narodowej na wsi, zgromadziliśmy się na zjeździe w Warszawie dnia 14 lutego 1937 r. i uchwalamy, jak następuje:

Na zasadach religii rzymsko-kat.

Zycie wsi polskiej, główne źródło zdrowia i tężyzny moralnej naszego narodu, musi być oparte **na zasadach religii rzymsko katolickiej** i związanych z nią obyczajach. **Zydostwo, komunizm, masoneria i socjalizm,** które usiłują opanować wieś przez podkopanie wiary ludnosci i powagi Kościoła katolickiego, zniszczenie moralności chrześcijańskiej, zasianie waśni i nienawiści klasowej — **muszą być tępione z całą energią.**

Szkoła winna kształcić charaktery i przygotowywać do służby narodowej. **Dzisiejszy ustrój** szkolnictwa wymaga gruntownych **zmian,** gdyż tym warunkom nie odpowiada i uniemożliwia dzieciom wiejskim dostęp do szkół średnich i wyższych, stwarza natomiast **uprzywilejowane położenie** przepełniających miasta żydów. Należy zwrócić szczególną uwagę na **praktyczne przygotowanie** zawodowe, które udostępni ludności wiejskiej prace w **rzemiośle i handlu** oraz wyrobi ducha przedsiębiorczości.

Zydzi nie powinni nauczać i wychowywać dzieci polskich.

Trzeba również usunąć od wychowywania młodzieży wszystkich, którzy prowadzą szkołę w duchu **zamierzeń żydowskich.**

Armia jest zbrojnym ramieniem narodu.

Aby wzmocnić spoistość i siłę moralną armii — należy **chronić ją przed możliwością** destrukcyjnego **wpływu Zydów i komunizmu,** szczególniej groźnego na wypadek wojny.

Zydzi winni być usunięci z wojska, przemysłu wojennego, komunikacyj oraz wszelkich organizacyj przysposobienia na wypadek wojny.

Zydzi nie powinni władać ziemią.

Zjazd stanął na stanowisku osobistego władania ziemią, uważając, że **gospodarcza i polityczna siła Polski winna się opierać głównie na samodzielnych gospodarstwach wiejskich, dających byt rodzinie chłopskiej. Zydzi nie powinni władać ziemią ani na niej gospodarzyć. Ziemia, należąca do Zydów, winna ulec wywłaszczeniu Na parcelację** należy przeznaczyć przede wszystkim **ziemię, znajdującą się w rękach większej własności niemieckiej.**

Przeciwko etatyzmowi i przerostom administracyjnym.

Ogólna polityka w państwie, a gospodarcza w szczególności, powinna wytrwale w oparciu o **żywioł polski budować życie samodzielne narodu,** w którym znalazła by warunki rozwoju cała produkcja, tak rolna jak i przemysłowa oraz zdrowy handel. Przez zdobycie zaufania narodu i powołanie go do współpracy **zmniejszy się aparat administracyjny.** Cały szereg etatyzmu spada na wieś, która jest dotknięta niesprawiedliwymi i zbyt wysokimi obciążeniami, szkodliwym fiskalizmem oraz zbytecznymi świadczeniami w naturze. Podniesienie produkcji rolnej, utrzymanie ceny płodów rolnych na odpowiednim poziomie umożliwią utrzymanie niezależności gospodarczej, należyte zaopatrzenie ludności cywilnej i wojska oraz pomyślny stan bilansu handlowego.

O bezinteresowną służbę narodową i oszczędną gospodarkę.

Samorząd terytorialny i rolniczy powinien stać się **szkołą bezinteresownej służby narodowi i oszczędnej gospodarki publicznej. Wybory do ciał samorządowych winny być wolne od demoralizującego nacisku władz administracyjnych. Działalność** samorządu powinna w jak najszerszej mierze oprzeć się na **pracy honorowej jego członków** przy jednoczesnym **zmniejszeniu liczby płatnych urzędników** samorządowych.

Zjazd stwierdził, że uchwały powyższe objęły tylko część zagadnień wiejskich, następne zjazdy zajmą się dalszymi sprawami. Losy wniosków z zakresu polityki państwowej zależą przede wszystkim od tego, kto rządzi Polską. **Tylko rząd narodowy, oparty o świadomy swych zadań i zorganizowany naród może wyprowadzić Polskę z obecnych trudności i urzeczywistnić ustrój państwa narodowego. Przyszłość Polski zależeć będzie nie od kombinacyj politycznych, lecz od rzetelnej pracy i mężnej walki z rozkładem, zgnilizną moralną i anarchią żydowsko-komunistyczną.** Zjazd stwierdził, że ma **pełne zaufanie** do polityki władz Stronnictwa Narodowego oraz że walczyć będzie nadal i coraz energiczniej z tym, co Polskę osłabia i rozkłada, **aż** do pełnego **zwycięstwa.**



Dotychczasowy redaktor naczelny sowieckich „Izwiestii", jeden z czołowych bolszewików Bucharin został aresztowany. Wkrótce ma się rozpocząć nowy proces-komedia przeciw t. zw. „trockistom".

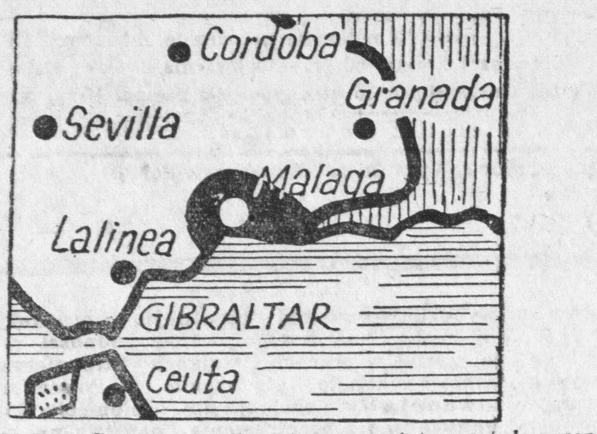
Wybór p. Barlickiego na burm. Łodzi nie został zatwierdzony.

Min. spraw. wewn. odmówił zatwierdzenia na stanowisku prezydenta miasta Łodzi p. Norberta Barlickiego.

Z krwawej Hiszpanii.

Krwawe, zażarte walki nad rzeką Jarama.

W około Madrytu na odcinku rzeki Jarama prowadzone są walki z wielką zaciekłością. Wojska czerwone przeszły do ataku. Według ich doniesień mieli odnieść sukcesy. Natomiast ze strony powstańczej podają, że atak wojsk czerwonych zupełnie się załamał i poniosły one dotkliwe straty.



Okolice Malagi. Czarno zakreślono tereny, zajęty ostatnio przez powstańców. Kolor biały oznacza posiadanie narodowców, a kreskowany — czerwonych.

Premier Göring w Polsce.

Prezent dla P. Prezydenta R. P.. — Wizyta u marsz. Śmigłego-Rydza.

Warszawa. P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w towarzystwie gen. Fabrycego do Białowieży na polowanie.

Gen. Göring przybył z Berlina na dworzec wschodni. Z dworca wschodniego gen. Göring pojechał do ambasady niemieckiej, a następnie przybył na **Zamek**, ażeby wpisać się do księgi audiencjonalnej i **złożyć Prezydentowi w podarunku psa, specjalnie hodowanego i rzadkiej rasy.** Następnie Göring złożył wizytę premierowi gen. Składkowskiemu. O godz. 13 był na śniadaniu u wiceministra spraw zagr. Szembeka, a o godz. 19 przyjęty był przez marszałka **Śmigłego Rydza**

Wiecz. o godz. 20 ambasador niemiecki Moltke podejmował premiera pruskiego oraz zaproszonych gości obiadem. Do Białowieży premier Göring wyjechał w nocy.

Oj, mają żydzi pieniądze!

Przemyt 12000 dolarów w ustępie.

Tczew. Niedawno temu po przyjeździe do Tczewa pociągu pośpiesznego ze Lwowa do Gdyni konduktor na kilka chwil przed odjazdem pociągu w ustępie wagonu, przeznaczonego dla pasażerów, udających się na teren W. M. Gdańska, znalazł paczkę, w której znajdowało się za 12.000 dolarów amerykańskich obligacyj bezimiennych, które w każdym banku tak w kraju jak i za granicą zamienić można na gotówkę. Drogocenną tę paczkę schować musiał jeden z pasażerów tego pociągu, niewątpliwie Żyd, w celu przemycenia do Gdańska Konduktor oddał znalezione pieniądze brygadzie kontroli skarbowej.

Ojciec św. czuje się coraz lepiej.

Citta del Vaticano. Ojciec św. czuje się z każdym dniem lepiej. Zdaniem lekarzy Papież jest już obecnie w stanie rekonwalescencji. Stan serca i oddychanie jest zupełnie normalne. Bóle w nogach ustąpiły. Lekarze żywią nadzieję, że wkrótce Ojciec św. będzie mógł przystąpić do swych zwykłych zajęć.

Rozprawa przec. b. star. Twardowskiemu odbędzie się ponownie przed Sądem Apelac.

Sąd Najwyższy w Warszawie po rozpatrzeniu zgłoszonej przez obronę **kasacji** w głośnym **procesie byłego starosty działdowskiego, dr. Twardowskiego,** po wysłuchaniu przemówień stron wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, którym dr. Twardowski został skazany na 2 lata więzienia, uchylił.

Sprawa **zostanie przekazana do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu.**

Jak wiadomo, w pierwszej instancji dr. Twardowski został skazany na **4 lata** więzienia.

Z posiedzeń komisyj senackich.

Grozi nam ujemne saldo bilansu handlowego

Wtorkowe posiedzenie komisji budż. poświęcone było budżetowi Min. Przemysłu i Handlu. Referował sen. Lechnicki, który stwierdził, **że grozi nam niebawem ujemne saldo bilansu handlowego** z powodu obsługi długów państw. Min. Roman swoje przemówienie poświęcił całkiem **problemowi morskiemu.**

Zwolnienie dalszych narodowców z Berezy.

Dnia 12.II. br. zwolniony został z Berezy Stefan Kraszewski. 17 lutego Mieczysław Kutessa, Aleksander Kierski, Józef Pogorzelski i Kazimierz Szerszeń. Ostatnie zwolnienia, jak donosi „ABC", poprzedzone były petycjami telegr. matek katoliczek w liczbie 200 z pow. wysoko-mazowieckiego do P. Prezydenta RP. marsz. Rydza-Śmigłego.

Tekst tych petycyj został skonfiskowany.

Jak grzyby po deszczu powstają polskie placówki gospodarcze.

Wydział gospodarczy Stronnictwa Narodowego na terenie okręgu łódzkiego w roku 1936 zorganizował **35 polskich** placówek wytwórczych, obsługujących hurtowo i detalicznie odbiorców 15 hurtowni, 2000 małych sklepów oraz 4000 straganów.

Niepokojący stan finansowy kolei.

Budżet min. komunikacji referował pos. Sikorski. Stwierdził on, że warunki finansowe się pogorszyły. Zmniejszyły się preliminowane dochody o przeszło 9 mil., a wydatki zwiększyły się o blisko 41 mil.

Lekarz-Żyd uśmiercił pacjentkę.

Lublin. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie odbyła się rozprawa karna przeciwko lekarzowi, dr **Eliaszowi Benderowi** z Bełżyc, który spowodował śmierć pacjentki.

W kolonii Jaroszewice, odległej o niecały kilometr od Bełżyc, mieszkała niejaka Markowska.

Markowska, będąc w ciąży, poszła do obory, aby wydoić krowę, która kopnęła ją w brzuch. Nastąpił krwiotok. Do chorej wezwano dr. Bendera, który zamiast odwieźć ją do szpitala sejmikowego w Bełżycach, na co według orzeczeń znawców było dość czasu, dokonał operacji w najgorszych warunkach higienicznych na miejscu wypadku. Nastąpiło zakażenie i Markowska zmarła.

Lekarza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. **Sąd skazał go na 2 i pół roku więzienia** bez zawieszenia oraz pozbawił go na mocy specjalnych przepisów prawa odbywania praktyki w ciągu 6 lat.

Jest to już drugi w ostatnich czasach w Lublinie wyrok, skazujący lekarza, który spowodował śmierć pacjenta.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 19 lutego 1937 r.

Kalendarzyk. 19 lutego, piątek, †† Konrada.
20 „ sobota, †† Leona i Euch.
21 „ niedziela, 2 postu.
Wschód słońca g. 6 — m. 40. Zachód słońca g. 16 — m. 59.
Wschód księżyca g. 13 — m. 09. Zachód księżyca g. 4 — m. 42.

Z miasta i powiatu.

Na pomoc zimową.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 20,30 transmitowany będzie koncert Jana Kiepury z Krakowa w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej.

Wstęp na salę 20 groszy.

Dochód przeznacza się na Pomoc Zimową Bezrobotnym. Obywatelski Miejski Komitet na nadzieję, że wszyscy obywatele, nie posiadający radioodbiorników, jak najliczniejszy wezmą udział w koncercie najsławniejszego śpiewaka polskiego Jana Kiepury.

Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym.
Sekretarz Komitetu: (—) Wachowiak, burmistrz.

Gościnny występ Teatru Ziemi Pomorskiej.

Nowemiasto. W czwartek wieczorem w sali Hotelu Centralnego wystawił Teatr Ziemi Pomorskiej wartościowy dramat polski współczesny K. H. Rostworowskiego „Niespodziankę". Jest to pierwsza część jego trylogii (II „Przeprowadzka", III „U mety"), wysnutej z prawdziwego zdarzenia, dramat o przekleństwie, ciążącym nad rodziną, która, mordując „Amerykanina" z dolarami, nie wiedziała, że zamordowała starszego syna, który chciał rodzicom sprawić niespodziankę.

Artyści oddali swe trudne role z głęboką ekspresją, to też publiczność opuszczała teatr wstrząśnięta do głębi dramatem, który wywarł na każdym widzu niezapomniane i niesamowite wrażenie.

Z sesji Sądu Okręgowego.

Nowemiasto. W środę 17. bm. odbyły się rozprawy karne na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Grudziądza. Przewodniczył sędzia S. O. p. Rylski, a oskarżał prokurator p. Piszczyński. Ukarani zostali: za fałszywe zeznanie za namową przed sądem Zakrzewski Aleks. z Nowegodworu na 18 mies. więz., Knozowski Aloizy z Mortąg na 12 mies. więz. oraz Adelmann Bolesł. z Tuszewa na 8 miesięcy więzienia i koszty postępowania. Karę tę spowodu amnestii obniżył sąd dla wszystkich trzech o połowę — Sprawę Zawackiego Tadeusza rozpatrywał sąd przy wykluczeniu publiczności. — Kreja Bolesław i żona Wanda z Gryźlin uwolnieni zostali od oskarżenia za namowę o fałszywe zeznanie przed sądem, świadka **K**rauzową natomiast aresztowano i odstawiono do sądu. — Laube Karol z Jabłonowa za fałszywe zeznanie przed sądem skazany został na 3 miesiące aresztu z zawiesz. na 2 lata i poniesienie kosztów. — Jan **K**ozikowski, Wiktór Michałowski z Łąkorza oraz Kruszczyński, którego dostawiono na rozprawę z więzienia z Lubawy, wszyscy oskarżeni o fałszywe zeznanie przed sądem, otrzymali: J. **K**. i W. M. po 4 miesiące aresztu, Kr. na 6 miesięcy. — Poza tym zasądzeni zostali: Stamborska Rozalia z Wawrowic za fałszowanie pisma na 6 miesięcy aresztu z zawiesz. na 2 lata, — Ulatowski Franciszek z Krotoszyn za posądzenie posterunkowego P. P. z Krotoszyn o kradzież pieniędzy podczas rewizji na 2 miesiące aresztu z zawiesz. na 2 lata — Thom Berta z Buku za usiłowanie przemytu pieniędzy przy przejściu granicy do Biskupca, zatajając prawdziwą posiadaną sumę i to 20 zł i 5.60 mrk. na 50 zł grzywny, a w razie nieściągalności na 10 dni aresztu oraz konfiskatę pieniędzy; Kremski Wł. z Otręby za napad z siekierą w lesie na praktykanta leśnego Zuchowskiego i zabranie mu dubeltówki: w pierwszym wypadku na karę 14 miesięcy więzienia, w drugim na 6 miesięcy, łącznie na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Na wniosek p. Prokuratora sąd postanowił natychmiast **K**. odstawić do więzienia. Lutomski Leon z Bydgoszczy zasądzony został zaocznie za uprawianie niedozwolonej gry podczas jarmarku w Łąkorzu na 20 zł grzywny z zamianą na areszt i konfiskatę wiatrówki. Grabasz Tomasz z Krotoszyn i Lamparski Jan z Jamielnika za podpisanie weksla imieniem matki na sumę 500 zł otrzymali każdy po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata i po 20 zł kosztów sąd. Gliniecki Jan z Krotoszyn za wprowadzenie w błąd posterunkowego PP., podając sfingowaną kradzież, ukarany został 3 mies. aresztem z zawiesz. na 2 lata i na koszty sądowe. **Ostatnia sprawa Związku Straży Pożarnej contra p. Wałaszek o obrazę podczas posiedzenia Rady Powiatowej została odroczona, gdyż sąd na wniosek adwokata p. Sergota dopuścił przesłuchanie przez W. podanych świadków. O godz. 7 zamknął p. Przewodniczący sądu posiedzenie**

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 10

(Ciąg dalszy).

Jak bardzo oszczędną i sumienną pani Smiters była, świadczy to, że po jej śmierci znalazło się 600 funtów szterlingów, zaoszczędzonych z jej małych dochodów, dla córek. Renta zaś, którą matka pobierała, kończyła się z jej śmiercią. Jednakże procent od tych 600 funtów szterlingów nie mógł w żaden sposób wystarczyć na utrzymanie życia dla tych dwóch sierot. To też wkrótce Augusta była zmuszoną naruszyć ten mały kapitalik.

Ponieważ już od najwcześniejszych lat pojawiał się u niej świetny talent literacki, więc wkrótce po śmierci matki podała swą pierwszą powieść do druku na koszt własny. Lecz z tym jej się nie poszczęściło. Po obliczeniu wszystkich wydatków i dochodu okazało się przeszło 50 funtów szterlingów deficytu.

Jednakże, nie tracąc odwagi, napisała wkrótce potem: „Śluby Jaminy", które to wydawnictwo „Nelson i spółka" przyjęło. Książka ta podobała się niezmiernie czytającej publiczności. Pomimo tego Augusta, dzięki niemiłosiernym warunkom swego wydawcy, nie miała oprócz sławy żadnych materjalnych korzyści ze swego dzieła.

Tak upłynęły już były trzy lata od śmierci matki, a z tych 600 funt. szterl. spadku po niej, miała już tylko pozostawała cząstka. Biedne, osierocone dziewczęta ograniczały się ile możności; najęły sobie liche pomieszkanko przy jednej z najmniej uczęszczanych uliczek, ale choroba piersiowa małej Eugenii, teraz w trzynastym roku będącej, zaczęła wiele przysparzać im kosztów i wszelkie oszczędności pochłaniała.

Tego samego poranku, gdyśmy ją u pana Nelsona widzieli, była u lekarza i ten oznajmił jej, iż jedyna pomoc dla jej siostry byłaby, gdyby mogła przynajmniej na rok jeden być wywieziona do jakich okolic, gdzie cieplejszy jest klimat, inaczej zachodzi wątpliwość, czy zimę tę przeżyje! Lecz tak samo lekarz byłby jej mógł podróż na księżyc doradzić! Ah! bo skądże miała ona wziąć na tę podróż pieniędzy! Lecz czyż mogła tę najdroższą jej w świecie istotę pozostawić bez pomocy i nie starać się o ocalenie jej od śmierci?

W tym strasznym kłopocie zdecydowała się zawezwać pomocy od tych, którzy jej zobowiązani wielce być musieli, to jest od wydawcy Nelsona i spółki, którym jej powieść tysiące funtów szterlingów przyniosła, a którzy dali jej za nią tylko mizerne 50 funt. szterl. Lecz daremnym to było, ta próba jej się nie udała.

Wyszedłszy z kantoru wydawcy, Augusta poszła do swego bankiera. Może tenże da się nakłonić do zaforszusowania jej tych 100 funt. szterl., które jej na tę podróż z chorą siostrą koniecznie potrzebne były. Był to dla niej krok niezmiernie przykry, jednakże z miłości dla siostry nie cofnęła się przed nim. Weszła więc do biura banku i spytała się o dyrektora. Nie było go właśnie w biurze, lecz miał o godzinie trzeciej powrócić.

Augusta wstąpiła więc tymczasem do pobliskiej restauracji i kazała sobie podać filiżankę kawy i bułkę z masłem. Ta czekać nie mogła długo, lecz wreszcie sprzykrzyło jej się, więc wyszła z restauracji i zaczęła przechodzić się zwolna po ulicy. Gdy godzina trzecia wybiła, młoda autorka stanęła w domu bankiera. Wprowadzono ją do prywatnego gabinetu bankiera, gdzie ujrzała siedzącego pomiędzy ogromnymi księgami wysokiego, chudego i łysego mężczyznę. Nie był to ten dyrektor banku, z którym się znała, to też z tym większą nieśmiałością odezwała się z swą prośbą. C. d. n.

KOMUNIKAT
Żałobna Msza św.
Uroczysta akademia.

Nowemiasto. W sobotę, dnia 20 lutego br. o godz. 9, odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Nowymmieście żałobna Msza św. za dusze zmarłych i poległych we walce o Polskę Wielką, o Polskę Katolicką członków Stron. Narodowego O godz. 8 wiecz. natomiast odbędzie się w Hotelu Centralnym uroczysta akademia. Przemawiać będzie p. Ways, brat znanej rekordzistki, b. więzień brzeski.

Uprasza się o liczny udział. Wstęp tylko dla członków, zaopatrzonych w legitymację na rok 1937.

Legitymacje nabyć można w sekretariacie Stron. Narodowego w Nowymmieście.

Zarząd Stron. Narod. na obwód nowomiejski.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Za złożone w pewnej sprawie przez N.N. 50 zł składa ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać" Zarząd Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w Nowymmieście

Kradzież.

Nowemiasto. We wtorek, 16 bm., skradziono żonie malorolnego Ofiakowskiego z Mikołajek na targowisku przy rzeźni z torebki 53 zł. Jako podejrzaną o tę kradzież ujęto dolniarkę Mucak Mariannę z Płocka. Jej pomocnik ulotnił się. B. osadzono w areszcie śledczym.

W sprawie składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego.

Nowemiasto. Urząd Skarbowy w Nowymmieście podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, w myśl którego termin składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego dla osób fizycznych i spadków wakujących, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze, został przesunięty z 1 marca na dzień 1 kwietnia rb.

Termin płatności przedpłaty na podatek dochodowy dla tych płatników został automatycznie przesunięty również na 1 kwietnia rb.

Równocześnie podkreśla się, że dla pozostałych płatników w podatku dochodowym jak i dla płatników podatku przemysłowego termin do składania zeznań wyznaczony jest do 1 marca, a dla osób prawnych do 1 maja rb.

Miesięczne zebranie Sokoła męskiego.

Lubawa. W dniu 16.II. rb. o godz. 20.15 odbyło się pod przewodnictwem prezesa drh. St. Roszczaka miesięczne zebranie Sokoła w lokalu p. Piotrowiczowej. Udział starszych druhów jak również drużyny ćwiczącej był dość liczny.

Drh. Grzymowicz odczytał protokół walnego zebrania, w którym poczyniono szereg poprawek, a następnie protokół z miesięcznego zebrania, który przyjęto.

Potem odczytano z „Sokoła na Pomorzu" artykuł, omawiający zlot katowicki, który w chwili wygaśnięcia konwencji międzynarodowej zamanifestować ma wobec całego świata, że Śląsk był i pozostanie polski. Zlot ten, jeśli spełnić ma swe zadanie, musi być potężny liczbowo. Dlatego zlot ten musi obesłać każde gniazdo jak najliczniej. Aby jednak zlot wypadł naprawdę imponująco, muszą przede wszystkim dopisać finanse. Dlatego też obowiązkiem każdego Sokoła jest sumienne wywiązywanie się ze składek na fundusz zlotowy.

Po wyczerpującym omówieniu zlotu katowickiego przyjął drh. prezes „przyrzeczenie" od nowo przyjętych 8 druhów.

Następnie drh. Maliszewski odczytał listę druhów, którzy w roku minionym zdobyli POS. O godz. 20.15 drh. prezes zamknął zebranie.

Sokolice po walnym zebraniu.

Lubawa. W styczniu pod przewodnictwem p. M. Wolskiej odbyło się w cukierni p. Blocha walne zebranie „Sokoła" — gniazdo żeńskie. Po sprawozdaniach poszczególnych członków Zarządu na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi pokwitowania. Na miejsce wylosowanych człon. Zarządu wybrane zostały pp. Jentkiewicz Wanda, Jaroszewska Antonina oraz Krzewińska Bronisława. Wybrano również Komisję Rewizyjną oraz Sąd Honorowy. Sprawę delegatek do Rady Okręgowej i Dzielnicowej zlecono zarządowi.

Niestety, z nastaniem słoty jesiennej i zimy ustała praca w drużynie ćwiczącej.

Rozumiemy przykrą sytuację miejscowych gniazd sokolich, które, pozbawione sali gimnastycznej, zawiesić muszą w jesieni i zimie pracę w drużynach ćwiczących. Wiemy również, że miejscowe gniazda czyniły rozliczne starania, by uzyskać salę do ćwiczeń, jak dotąd jednak — bezowocnie. O wynajęciu zaś jednej z sal prywatnych mowy być nie może, gdyż po pierwsze sale te nie odpowiadają najprymitywniejszym wymogom hygieny, pozbawione są sprzętów, a zresztą dzierżawa ich na chudzie, nie subwencjonowane kieszenie sokole jest zbyt droga.

Zrozumieć nie możemy, jak można było dopuścić do zniszczenia i zamknięcia jedynej sali gimnastycznej (seminarialnej). Podobno istnieją jakieś Komitety P. W. i W. F., których zadaniem jest roztoczyć troskliwą opiekę nad w. f. i p. w. Dlaczego zatem nie przeciwdziałały?

Sądzimy, że mamy prawo domagać się od Komitetu P. W. i W. F., by zajął się poważnie powyższą palącą sprawą i rozwiązał ją pomyślnie.

Wtedy uwierzymy, że istnieją Komitety P. W. oraz Wychowania Fizycznego.

Podziękowanie.

Lubawa. Zamiast kwiatów na imieniny pani E. Sierszeńskiej złożyli na cele Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie pp. St. W. 5 zł., zaco serdeczne „Bóg zapłać" składa Zarząd.

Uwaga, Szachiści!

Lubawa. Wszystkim szachistom przypominam, że dnia 21 lutego br. (niedziela) w szkole powszech. od godz. 10.30. odbędą się zawody szachowe o mistrzostwo powiatu lubawskiego. Zapisy przyjmuję w każdy dzień od godz. 14—16 ul. Aleje Hallera 4.

Klasyfikowane będą pierwsze trzy miejsca, które będą nagrodzone. „Cuwaj"

Z Pomorza.

Tragikomiczna przygoda.

Lidzbark. W czwartek, 11 bm., rozegrała się tu niecodzienna o humorystycznym nastroju historia, w której głównym bohaterem był urzędnik starostwa p. J. Mając przydzielone sprawy bezrobotnych, m in. i wypłatę zapomogi zimowej bezrobotnym w powiecie, uskuteczniał wypłaty w Lidzbarku w środę, 10 bm. Przyznać należy, że jest to trudny obowiązek urzędniczy, to też p. J. po mozolnej pracy dziennej, spragniony odpoczynku i rozrywki, zabawił się tu i tam, przy czym wypił sobie „jednego". W ten sposób nastrój u p. J. tak się poprawił, że zamiast udać się na noc do Działdowa, przenocował w Lidzbarku. Nieprzybycie jego do Działdowa nawet w czwartek przed południem, zaniepokoiło władze powiatowe, tym bardziej że względu na gotówkę, do wypłaty zapomóg przeznaczoną. I gdy tak Starostwo w Działdowie wzgl. odnośne czynniki głowiły się nad różnymi możliwościami, którędy p. J ewtl. spotkać mogły, p. J. najspokojniej zażywał zasłużonego wypoczynku do samego południa w objęciach Morfeusza. — To niby tajemnicze zniknięcie p. J. z widowni skłoniło przełożonych p. J. w Starostwie do poczynienia odpowiednich kroków. Przybyli więc po południu pp. wicestarosta, pow. komendant i t. p., rozpoczynając poszukiwania za rzekomo zaginionym. Ostatecznie odnaleziono go. Można się z łatwością domyśleć, z jaką reprymendą spotkał się p. J. Poza tym zrewidowano jego teczkę i ku radosnemu zdziwieniu znaleziono wszystko w porządku.

Poszukiwania p. J. i dalsze z tym związane czynności przezornie załatwiono, jak najmniej podpadająco, lecz cóż z tego, kiedy żądna sensacji publiczność przygodna i ten „kawał" wywietrzyła i na swój sposób plotkarski tak zw. „pantoflową pocztą" rozniosła po mieście i całej okolicy.

Nowemiasto.

Nowemiasto. Zgodnie z zapowiedzią Obywatelskiego Komitetu odbędzie się w niedzielę, 21 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej

AKADEMIA

z okazji 17 rocznicy odzyskania dostępu do morza oraz uczczenia ś. p. Generała Orlicz-Dreszera i na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą z następ. programem:

Część I:

1. Przemówienie p. not. Domagały.
2. Solo fortepianowe.
3. Śpiew solo.
4. Deklamacja ucznia gimnazjum.
5. Śpiew Tow. Harmonii.

Część II:

1. Przemówienie p. dyr. Gołąbs.
2. Śpiew Tow. Harmonii.
3. Solo fortepianowe.
4. Śpiew solo.
5. Śpiew ogólny — Hymn Narodowy.

Wstęp 50 i 25 groszy od osoby.

Czysty dochód z akademii przeznaczony jest na Szkolnictwo Polskie Zagranicą, to też zwracam się do Obywatelstwa Nowegomiasta z prośbą o jak najliczniejsze wzięcie udziału w powyższej akademii.

Prezes Obywatelskiego Komitetu (—) Wachowiak, burmistrz

Chcieli tanio sobie urządzić weselisko — tylko że się nie udało.

Działdowo. Ernest Zygmunt z Księżegodworu z Jadwigą Piotrowską z Działdowa postanowili się pobrać. Najwięcej kłopotu sprawił im brak gotówki na urządzenie wesela, które przecież musiało być huczne. Z kłopotu tego wybrnęli w praktykowany dziś sposób, co im jednak nie wyszło na zdrowie. Ona jako służąca w domu w którym mieści się restauracja p. Bochata, mając łatwy dostęp do nieodpowiednio strzeżonej piwnicy, dopuszczała się systematycznej kradzieży wódek, przy czym on służył jej radą i pomocą. Sprawa się jednak wydała i oboje narzeczeni zamiast stanąć na ślubnym kobiercu powędrowali do aresztu.

Aresztowanie ostatniego członka szajki bandyckiej.

Brodnica. Dn. 14 b. m. aresztowała Policja groźnego bandytę, karanego kilkuletnim więzieniem za napady rabunkowe. Jest nim Więckowski Franc. z Góral, pow. brodnicki, ostatni członek, a zarazem herszt szajki bandyckiej, do której należeli: Brzeziński Roman z Grudziądza, Dziekanowski Zenon, Kalinowski Bron., Kopczyński Fr. z Brodnicy, Zakrzewski Wł. z Sosna Król. i Osiecki Jan z Bud, tut. powiatu. Banda, działając się niekiedy na 3 grupy, dokonywała poważniejszych przestępstw na terenie pow. brodnickiego oraz powiatów i województw sąsiednich, o czym swego czasu donosiliśmy.

Tragiczny wypadek.

Brodnica. Wczoraj w godzinach po połud. kilku chłopców ślizgało się po zamarzniętej Drwęcy. W pewnym momencie lód pod jednym z nich się załamał i wpadł do toni. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna, gdyż chłopiec zginął pod lodem. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, dziś rano zwłoki wyłowiono.

Tragicznie zmarły jest synem p. Orczykowskiego z Brodnicy i miał 8 lat.

Bójka.

Bartniczka. Dnia 8 bm. w Bartniczce w pewnym mieszkaniu, gdzie gromadzą się różne indywidua przestępcze, doszło do sprzeczki między niejakim Wład. Graczyszewskim z Bartniczki, a T. Węgielewskim z Radoszek. Sprzeczka przeistoczyła się w zaciętą bójkę, w której W. zadał silny cios łopatą w policzek G. tak, że kość szczękowa wyszła na wierzch. G. został natychmiast odstawiony do szpitala powiat., gdzie po zaopatrzeniu został przesłuchany przez sędziego śledczego.

Koncert Religijny.

Staraniem Akcji Katolickiej w poniedziałek, dnia 1. marca br. o godz. 7.30 wieczorem w pięknej sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ul. Pod Lipami czeka nas niebywała w Nowymmieście impreza muzyczna. Znany z audycyj radiowych wyb tny zespół symfoniczny 63 p. p. (toruńskiego), miejscowe chóry „Harmonia" i „św. Cecylia", starannie przygotowane, świadczą niewątpliwie o wysokim poziomie muzycznym wspomnianego koncertu, który z całą pewnością zadowoli najwybredniejszych nawet miłośników muzyki klasycznej. Usłyszymy cudowne fragmenty z opery Wagnera „Lohengrin" we wspaniałym wykonaniu orkiestry symfonicznej 63. p. p., utwory a cappella czołowych przedstawicieli muzyki kościelnej jak Palestriny, Vittorii we wokalnej interpretacji chórów „Harmonii" i „św. Cecylii". Ponadto zapoznamy się z najpopularniejszymi dziełami Mozarta i Stehlego, wykonanymi przez miejscowe chóry z akompaniamentem orkiestry symfonicznej. Punktem kulminacyjnym koncertu będzie najpiękniejsza z arcydzieł Beethovena 5. symfonia mol w popisowym odtworzeniu toruńskiej orkiestry symfonicznej. Orkiestrą dyrygować będzie ks. Józef Ruchniewicz, chórami p. prof. Leonard Empel i p. Wiktor Smukała.

Czysty zysk z koncertu przeznacza się na dzwon św. Floriana dla naszej zabytkowej świątyni.

Niezwykła zatem atrakcja muzyczna i szlachetny jej cel zgromadzą z pewnością całą inteligencję miasta i szerokiej okolicy. Akcja Katolicka.

Uroczysta akademia papieska.

Nowemiasto. W 15-lecie pontyfikatu Ojca św. Piusa XI urządza Akcja Kat. parafii Nowemiasto w przyszłą niedzielę, 21 bm. zaraz po sumie na sali Hotelu Centralnego

uroczystą akademię.

Podając poniżej program, zaprasza serdecznie wszystkich parafian. Zarząd.

Program:

1. Zagajenie.
2. Śpiew ogólny — „Serdeczna Matko".
3. Deklamacja.
4. Śpiew chóru kościelnego.
5. Referat p. t. "Nic nad Boga" wygłosi prof. Sadkiewicz.
6. Śpiew chóru kościelnego.
7. Śpiew ogólny — „My chcemy Boga".
8. Zakończenie.

Z dalszych stron Polski

Zbrodniarz zamordował 8 ludzi.

Stanisławów. Onegdaj wieczorem w Krasnej, pow. kałuskim, niejaki Wasyl Tymkow strzelił z ciężkiego karabinu do spotkanego po drodze Onufrego Kulczyckiego, raniąc go ciężko. Następnie Tymkow udał się pod dom Paraski Kłyszko i oddał strzał do niej przez okno, kładąc ją trupem na miejscu. Z kolei Tymkow powędrował pod dom Nastuni Kecman, którą również zastrzelił przez okno. W ten sam sposób Tymbow zamordował Stefana Sołożyna, jego żonę Nastunię i dwoje małych dzieci Sołożyna, 11-letnią Olgę i 6 letniego Olesię. Tłem zbrodni we wszystkich wypadkach jest zemsta osobista i porachunki sąsiedzkie. Ciężko rannego Kulczyckiego odwieziono do szpitala w Kałuszu.

Zaznaczyć należy, że Tymkow po dokonaniu zbrodni strzelił do siebie dwukrotnie, raniąc się ciężko w głowę.

Uwaga, Okręg Lubawa!

W poniedziałek, 22 bm. o godz. 8 rano, odbędzie się spęd świń ciężkich o wadze 2,50 do 4,00 ctr. Odbiór 9000 kilo. Cena bardzo dobra. PP. Prezesów proszę o zorganizowanie dowozu. Kolejność na spędzie jak ostatnio.

Grochowski, instr. hodowli.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, dn. 20. II. 6.30 Audycja poranna. 11.30 „Śpiewajmy piosenki". 12.03 Miniatury instrumentalne. 14.30 „Początków" — słuch. dla dzieci. 15.15 Płyty. 16.15 Koncert ork. wileńskiej. 17.00 Koncert dawnej muzyki. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 19.30 „Wieczór przy mikrofonie". 22.00 Recital śpiewaczy. 22.30 Mała ork. Pol. Radia.

Niedziela, dn. 21. II. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Wilna. 10.40 Koncert. 12.15 Otwarcie III. Międzynarodowego Kongresu imieniem Chopina. 13.15 Koncert z okazji 25-letniej działalności Alfreda Stadlera (tr. ze Lwowa). 14.00 Organy Wurlitzera. 14.15 Koncert rozrywk. w wyk. małej ork. 15.30 Audycja dla wsi. 16.25 Słuch. pt. „Zegarek" Szaniawskiego. 17.00 II koncert międzykontynentalny z Argentyny. 17.30 Koncert symfon. (tr. z Wilna) 19.00 „Jak czytać wiersze" — szkic literacki. 19.20 „Neapol i Wenecja" — ojczyzna włoskiej piosenki". 21.00 Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Muzyka lekka.

Poniedziałek, 22. II. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Płyty. 15.50 „Pomyślmy o starych" — pogad. 15.15 Trio salonowe P. R. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.15 „Czy mamy także mówić ortograficznie" — odczyt. 16.30 Pieśni ludowe orawskie. 16.50 „Uniwersytet Jagielloński — wszechnica międzynarodowa. 17.05 Koncert solistów. 17.50 „Platyna" — pogad. 18.50 „Umowa o dożywocie" — felieton prawno-społeczny. 19.20 „Echa minionych lat". 20.20 X Koncert Ormuzu — Tr. z Konserwatorium. 21.30 „Laches czyli o męstwie" — fragment z dialogu Platona. 22.00 Mała Orkiestra P. R.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 20. II. 12.03, 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 12.50 „Wiosenne nawożenie fosforem" — pog. roln. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 18.20 Gawęda gdańska.

Niedziela, dn. 21. II. 10.40 Płyty. 16.00 Koncert reklamowy. 19.20 Koncert solistów. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, dn. 22. II. 12.03 13.00, 15.40, Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Pogad. społeczna. 18.20 Pogadanka aktualna.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Niniejszym komunikujemy, że termin walnego zebrania towarzystwa Czerwonego Krzyża — oddział Nowemiasto przesunięty — zamiast dnia 18. II. 1937 r. na dzień 20. II. 1937, tj. na sobotę o godz 19,30. Zarząd.

Nowemiasto. Walne zebranie Cechu ślusarskiego i blacharskiego na obwód gmin zbiorowych: Nowemiasto-wieś, Kurzętnik, Łąkorz, Krotoszyny, Marzęcice i Mroczno odbędzie się w sobotę, 27. II 37. o godz. 14. w lokalu p. Strehla Uprzejmie uprasza wszystkich kolegów wspomnianych zawodów na wymienionych terenach o łaskawe przybycie Zarząd.

Lubawa. Miesięczne zebranie Katolickiego Stow. Kobiet odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 5 po południu w ogniskn. Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Zebranie rolnicze.

Nowemiasto. Sekcja Ziemiańska T. R. P. urządza we wtorek, 23 b. m. o godz. 15,30 zebranie, na które przybędzie nacz. Wydz. P. I. R. p. inż. Schulz z aktualnym referatem ziemniaczanym. Na zebranie to Sekcja Ziemiańska T. R. P. zaprasza wszystkich rolników, będących członkami T. R. P.

Zebranie odbędzie się w Nowymmieście w lokalu p. Tomasza Rogowskiego.

Tuszewo. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 21. II. br. o godz. 15.

Na zebranie przybędzie zamiejscowy prelegent, wobec czego prosi się o przybycie wszystkich osadników tak z dolnego jak i górnego Tuszewa.

O liczny udział prosi Zarząd K. R.

Byszwałd. Zebranie K. R. odbędzie się w sobotę dnia 20. II. 37 o godz. 16, na które przybędzie zamiejscowy prelegent O liczny udział prosi Zarząd K. R.

Deklaracja płk. Koca.

Płk. Koc złoży przed nikrofonem Polskiego Radia deklarację programową w niedzielę, 21. bm. o godz. 17.30.

Sensacyjna uchwała Senatu przeciw min. Poniatowskiemu.

Sprawa zmiany dekretu leśnego, skierowana swym ostrzem przeciw min. rolnictwa Poniatowskiemu, wywołała w Senacie ostrą dyskusję, a nawet burzę przy obliczaniu głosów. Za zmianą dekretu P. Prezydenta RP. oświadczyło się 43 głosów przeciw 39. Tak więc i w Senacie zmiana ta, skierowana przeciw min. Poniatowskiemu, została przyjęta.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28¼; frank francuski 24.63; frank szwajcarski 120.65 funt szterling 25.89; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.42; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 16. 2. 1936 r.

Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 68
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 54
Miernie odżywione	40— 46
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 66
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone dobrze odżywione	44— 50
Miernie odżywione	24— 34
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	92— 94
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	86— 94
Maciory i późne kastraty	80— 94

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 18. 2.	Bydgoszcz, 18. 2.
Żyto	22.50— 23.75	23.75— 24.00
Pszenica	28.75— 29.00	28.00— 28.25
Jęczmień browarowy	26.00— 27.00	25.50— 27.00
Owies	21.50— 21.75	20.75— 21.00
Siemię lniane	51.00— 54.00	48.00— 51.00
Peluszka	—	21.50— 22.50
Wyka latowa	—	20.00— 21.50
Groch Victoria	21.00— 24.50	21.00— 25.00
Groch Folgera	22.00— 24.00	22.00— 24.00
Seradela	25.00— 27.00	23.00— 26.00
Mak niebieski	68.00— 70.00	63.00— 66.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	100.00—120.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	90.00—125.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę II postu.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. XVII. w. 1—9.

W on czas wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana, brata jego i wprowadził ich na górę wysoką osobno i przemienił się przed nimi: a oblicze jego rozjaśniało jako słońce; a szaty jego stały się białe, jak śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz, z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki: tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. — Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie. A usłyszawszy Uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: Wtańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

Dwie Góry.

Trzech najprzedniejszych z grona apostolskiego: Piotra, Jakóba i Jana zabrał Jezus i zaprowadził na wielką górę. Górą Przemienienia Pańskiego według prastarej tradycji jest Tabor, najwyższa góra w Galilei, wspaniała piramida, 600 metrów wysoka, z widokiem rozległym na morze Śródziemne i na jezioro Genezaret.

Kilka dni poprzednio, jak zaświadcza św. Mateusz, zaczął był mówić Zbawiciel uczniom o Męce i Śmierci Swojej. A oni o tym ani słyszeć nie chcieli. Piotr strofował Go, mówiąc: „Boże Cię uchowaj, Panie, nie przyjdzie to na Ciebie“, za co spotkała go mocna odprawa: „Idź precz ode mnie! kusicielu! Jesteś mi zgorszeniem, iż nie rozumiesz, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego“.

I nie poprzestał na tym Jezus, lecz głębiej jeszcze jął ich wprowadzać w tajemnicę Krzyża: „Jeśli kto chce za mną iść, niech sam się zaprze i weźmie krzyż swój, a naśladuje mię“. Postanowił jednakże Jezus umysłom Apostołów, jeszcze niewyrobionym, nieobeznanym z tajemnicami Królestwa Bożego, ułatwić pojęcia te i wzmocnić ich wiarę na tę ciężkie chwile, które nadejść miały.

Dlatego też wybrał najzaufańszych Swoich z ich grona i tam, na górze, przemienił się przed oczami uczniów. „A oblicze Jego rozjaśniało jako słońce, a szaty Jego stały się białe jak śnieg“. Odkrył im P. Jezus w ten sposób rąbek swej Boskości, aby się nie załamali później we wierze w Niego, widząc Go poniżonym i pohańbionym.

Niedługo już, a powiedzie Jezus tych samych ulubionych Swych uczniów na inną górę w Judei, w pobliżu ogrodu Gethsemani, naprzeciw Jerozolimy, na górę Oliwną. Wtedy rzeknie do nich: „Smutna jest dusza moją aż do śmierci“. I w okropnej męce i trwodze ducha padnie na oblicze Swoje, modląc się: „Ojcze mój, jeśli można, rzecz, niechaj odejdzie odemnie ten kielich, wszakże nie jako ja chcę, ale jako Ty“. I takim czuje się On opuszczonym, samotnym i straszonym widziadłami Męki Swojej i niewdzięczności zbawionych, że po

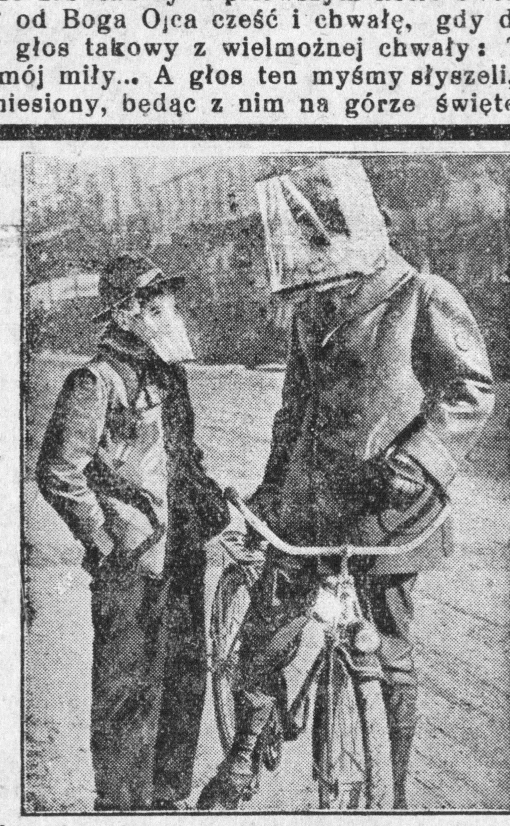


W Anglii były tak silne opady śnieżne, że wiele samochodów ugrzęzło w śniegu, które musiały odkopywać specjalne kolumny robotnicze.

trzykroć przychodzi do nich, aby ze snu ich zbudzić i prosić ich pocieszenia. Aż na końcu do nich powie: „Wstańcie, pójdźmy; oto się przybliżył, który mię wyda“.

Jeżeli Jan nie ucieknie wraz z innymi, alę nazajutrz wytrwa z Jezusem i pod krzyżem Jego stanie, to pewnie i dlatego, że na górze Tabor widział Jezusa w chwale i po dziesiątkach lat jeszcze zaświadczy w księdze swojej Ewangelii: „I widzieliśmy chwałę jako jednorodzonego od Ojca“.

A jeżeli Piotr choć na chwilę się zachwieje i zaprze się mistrza, ale zaraz z żalu gorzko zapłacze i na trzeci dzień razem z Janem pójdzie do grobu Jezusowego, to pewnie i dlatego, że był świadkiem Przemienienia. A wrażenie tego widowiska tak było wielkie, że po dziesiątkach lat jeszcze zaświadczy w pierwszym liście swoim: „Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego szedł głos takowy z wielmożnej chwały: Ten jest Syn mój miły... A głos ten myśmy słyszeli, z nieba przyniesiony, będąc z nim na górze świętej“.



Posłańcy amerykańscy założyli na twarze specjalne maski szklane, chroniące od mrozu.

List pasterski

J. E. Ks. Biskupa chełm. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego o wychowaniu młodzieży.

(Ciąg dalszy).

Spełnienia zadania wychowawczego wobec młodego pokolenia domaga się od nas Bóg. Chciał, żeby królestwo niebieskie, ustanowione przez Syna jego, trwsło i uszczęśliwiało ludzi do końca czasów. Chciał, żeby wiara św., ten największy nasz skarb, przekazywana była zawsze na nowo przez pokolenia starsze pokoleniom następnym, żeby wiara tak przechodziła przez stulecia z rąk do rąk. Dlatego i nas wszystkich obowiązują słowa, skierowane do uczniów przed wniebowstąpieniem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Swiętego, nauczając je, by przestrzegały wszystkiego, cokolwiek wam przykazałem“ Sam Chrystus Pan wychowuje apostołów, zanim ich wysyła na świat. Przez trzy lata żyje z nimi, jak mistrz z uczniami, mieszka z nimi i jada, chodzi po kraju, wysyła ich na próbną pracę misyjną, poucza dzień w dzień z niewyczerpaną cierpliwością, prostuje mylne ich zapatrywania, uszlachetnia ziemskie nadzieje, leczy ich ludzkie słabości. Przykład Pana każe nam czynić tak samo. Jezus Chrystus w końcu kładzie nam na serca troskę o młodym pokoleniu przejmującymi słowami: „Uważajcie, by nie pogardzać żadnym z tych maluczkich. Albowiem powiadam wam: aniołowie ich w niebie zawsze patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebie“.

Co Bóg nam wyraźnie polecił, tego domaga się również i rozum ludzki. Jeśli się rozejrzymy po świecie, dostrzegamy wszędzie, że jakiekolwiek zbiorowości, czy to całe narody, czy to jakieś stowarzyszenia naukowe, gospodarcze czy sportowe zapewniają sobie byt na przyszłość tym, że zdobywają sobie młode pokolenie. Jemu przekazują swoje dążenia i ideały. Kościół jest coprawda sprawą Bożą, spuścizną Zbawiciela, przyrzeczona mu jest obecność Ducha Św. do końca czasów. Ale i on utrzymuje się, rozwija i rozrasta tylko przy pomocy ludzkiej. Odmładza się nieustannie przez to, że w chrzcie przyjmuje na swoje łono młode pokolenia. Od chwili chrztu „zaś należy człowiek, jak do Boga, tak też do rodziny Bożej, do społeczności chrześcijańskiej, do Kościoła. Jest członkiem Kościoła i ma prawo do jego dóbr duchowych i do wychowania chrześcijańskiego. Do społeczności chrześcijańskiej zaś należy obowiązek wychowywania każdego człowieka, który pośród niej się narodził i z Boga odrodził.

Jak bardzo potrzeba mu tej pomocy wychowaczej! Żadne stworzenie nie rodzi się tak słabe i bezradne, jak właśnie człowiek, żadne nie potrzebuje opieki obcej tak długo i w takiej mierze, jak człowiek. Powoli tylko budzą się w nim siły ciała, wolniej jeszcze rozwijają się władze duszy. Ciało dziecka, pozostawione samemu sobie, marnieje i ginie. Duch ludzki, nie podciągnięty do góry przez dorosłych, pozostaje tępy i niedojrzały. Jednym słowem, bez opieki starszych dziecko nie może się stać pełnym, gotowym człowiekiem.

Powoli więc rozkwita dusza chrześcijanina pod cierpliwą i troskliwą pieczą dorosłych. Cóż dziwić się, kiedy sam Zbawiciel chciał tak róść i dojrzewać przez 30 lat w ukryciu w Nazarecie. Czekały na niego narody, czekał świat, a on pozostaje pod oczami swej matki i opiekuna, św. Józefa, doskonali się jako człowiek cieleśnie i duchowo i objawia zwolna swą chwałę Bożą. Wyraża to Pismo św., gdy mówi o pacholęciu Jezusie: „Jezus zaś wzrastał w mądrości i w latach i w łasce u Boga i u ludzi“.



Ostatnio odbył się ślub najstarszego syna Mussoliniego, Vittorio z panną Buvoli z Mediolanu, córką bogatego przemysłowca futrzanego. Młody pan był w mundurze porucznika lotnictwa. Na piersi jego widnieją liczne odznaczenia za udział w wojnie włosko-abisyńskiej, w której dał dowody odwagi.



Nowy premier japoński gen. Hoyashi w towarzystwie żony i dzieci.



Miasto amerykańskie Louisville ciągle jeszcze stoi pod wodą. Komunikacja odbywa się przy pomocy łodzi.



Żona pewnego robotnika rumuńskiego powiła czworaczki (3 dziewczynki i jednego chłopca).

Jak się zażydziła Polska?

W piśmie „Polityka Narodów" znajdujemy ciekawy artykuł p. Jana Ziemińskiego o tym, jak w ciągu wieków pomnażała się liczba żydów w Polsce.

W roku 1500 było żydów w Polsce 20.000, w r. 1600 — 100.000, w r. 1700 — 200.000. w roku 1791 — 900 000, w roku 1921 — 2 800 000, w roku 1935 — 3 350 000.

Bardzo wiele do rozrostu żydów w Polsce przyczyniła się Rosja, która nie pozwalała masom żydowskim mieszkać na ziemiach rdzennie rosyjskich, wyrzucane z Rosji żydostwo chmarą całą osiadło Polskę.

Ale i w wolnej Polsce wzrost liczby żydów od 1921 do 1935 o 550 000 musi każdego zaniepokoić. Wyjeżdżanie żydów do Palestyny, o którym tyle się robi hałasu, nie wpływa, jak widzimy, na pomniejszenie liczby Żydów w Polsce.

Dlatego też Polska musi skorzystać z gotowości Francji do przyjęcia Żydów na Madagaskarze i w innych koloniach francuskich i tam też w większych ilościach trzeba wyjazd Żydów kierować.

Tak samo musimy wykorzystać oświadczenie prezydenta San Domingo i tam też milion Żydów polskich umieścić.

O tych sprawach musi zarówno rząd, jak i cały naród polski poważnie myśleć i chwytać każdą okazję w lot, bo Polskę nie stać na to, aby coraz więcej Żydów do nas ściągało. Sprawa dziś stanęła tak, że naród polski, jeżeli chce pokonać wszystkie trudności wewnętrzne, to musi dać chleb i stanowisko wszystkim bezrobotnym i małorolnym Polakom, a tego nie da się osiągnąć bez masowego wyjazdu żydów z Polski.



Znakomity norweski narciarz Sigurd Röen zdobył pierwszą nagrodę w skokach zimowych w Garmich Parten-kirchen.

Do czego zdolni są Żydzi? W gardzielach starych koni przemycali pieniądze do Gdańska.

Gdynia. W niezwykle wyrafinowany sposób przemycano pieniądze do Gdańska. Przemytnicy kupowali stare konie, następnie wkładali im przez gardziel rulony pieniędzy, zaszyte w ceratę. Konie następnie przeprowadzano przez granicę do Sopot lub Gdańska, gdzie zabijano je i wyjmowano z żołądka pieniądze.

Władze celne w Gdyni zwróciły uwagę na częste transporty starych koni i na ten barbarzyński sposób przemytu wpadły przypadkowo. Przemyt ten uprawiany już był od dłuższego czasu. Aresztowano kilkanaście osób, szczegóły jednak, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w tajemnicy.

Śmierć małżonków w jednym dniu.

Starogard. Dnia 8 bm. zmarł emerytowany inspektor szkolny Stanisław Stryjkowski i jego żona. Sp. Stryjkowski zmarł na zapalenie płuc o godz. 2,30 w nocy, a jego małżonka o godz. 10,10.



W czasie silnych mrozów okręty obmarzają prawie zupełnie.

5 lotników spaliło się żywcem.

Niemiecki samolot wojskowy, służący do przewozów, w czasie silnej zadymki śnieżnej, zawadził w północnej dzielnicy Berlina o przewody wysokiego napięcia i spadł na Seestrasse, gdzie doszczętnie spłonął. Pięcioosobowa załoga znalazła śmierć w płomieniach. Dwaj funkcjonariusze tramwajowi doznali w zetknięciu z zerwanym kablem ciężkich obrażeń. Jeden z nich zmarł.

Nieznany ląd na Morzu Arktycznym.

Lotnik norweski Vinggo Widderoe odkrył na Morzu Arktycznym nowy ląd, składający się z górskiego łańcucha, którego najwyższy szczyt sięga 1500 m. Na ląd ten został zrzucony z samolotu sztandar norweski.

Wieloryb rozbił okręt.

Według doniesień z Oslo, na wodach oceanu, oblewającego wybrzeże Antarktydy, jeden ze statków norweskich zderzył się z olbrzymich rozmiarów wielorybem. Statek został tak poważnie uszkodzony, że załoga przejęta być musiała na pokład innego okrętu norweskiego. Uszkodzonego statku nie udało się uratować.



Po uwolnieniu Czang-Kai-Szeka, wodza narodowej armii chińskiej z niewoli w Sianfu, odbyły się wielkie uroczystości w całych Chinach. Na zdjęciu fragment defilady przed marszałkiem skautówji skautek.



Moment z walki wolno-amerykańskiej.

Koń zabił kopytem kobietę.

Frydrychowo, pow. wąbrzeski. W gospodarstwie Sadowskich wybiegł ze stajni koń i począł wyprawiać dzikie harce na podwórzu. Gdy 51-letnia właścicielka gospodarstwa podeszła do niego, chcąc go uspokoić, koń wierzgnął i trafił gospodynię kopytem w skroń, wskutek czego niewiasta zaraz zmarła. Po wypadku koń sam ze zwieszonym łbem wrócił do stajni.

Znowu dziecko poparzyło się warem.

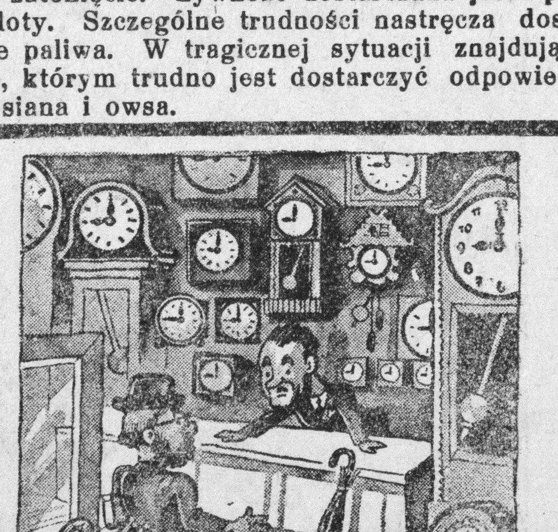
Gdynia. 5-letni Kazimierz Gołaszewski z Obłuża, bawiąc się w domu sam, bez opieki starszej osoby, wpadł do miski z gorącą wodą. Dziecko doznało tak ciężkich poparzeń całego ciała, że następnego dnia w strasznych męczarniach zmarło.

Tragiczny diament.

W słynnych kopalniach diamentów w Kimberley pewien pracujący tam murzyn znalazł diament 19-karatowy. — Postanowił go sobie przywłaszczyć przez połknięcie. Jednak nie opłaciło mu się to. Dostał bowiem okropnych boleści i musiał zostać przewieziony do szpitala. W czasie operacji zmarł. Był bogaczem tylko kilka godzin.

Ludzie na krze. — 45 rybaków z końmi płynie na oderwanym polu lodowym.

Helsingfors. W okolicach wschodniego wybrzeża zatoki fińskiej oderwało się 15-kilometrowe pole lodowe, na którym znajdowało się 45 rybaków fińskich z końmi. Panuje tu zaniepokojenie co do ich losu, gdyż w razie burzy rybakom grozi może zatonięcie. Żywność dostarczana jest przez samoloty. Szczególne trudności nastręcza dostarczanie paliwa. W tragicznej sytuacji znajdują się konie, którym trudno jest dostarczyć odpowiednią ilość siana i owsa.



W pośpiechu o mało co nie zapomniałem parasola! A czy nie mógłby pan powiedzieć, która jest godzina?